

## Ratują skarby mszczonowskich nekropoli

data aktualizacji: 2023.08.16 autor: Redakcja



Grób Anny Klementyny z Siedlińskich Miniewicz, znajdujący się na starym cmentarzu parafii św. Jana Chrzciciela w Mszczonowie pochodzi z 1885 r. Płyta wykonana została z piaskowca, jest popękana i zaczyna się rozpadać. Piotr Dymecki, wiceprezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego, zwraca uwagę, że cały grób wymaga odbudowy. (fot. Joanna Młynarczyk)

**Dwa nagrobki - śp. Ireńci Pęczkowskiej, spoczywającej na nowym cmentarzu w Mszczonowie oraz śp. Anny Klementyny z Siedlińskich Miniewicz, znajdujący się na starym cmentarzu, zostały poddane renowacji. Zabytki z pracowni konserwatora Piotra Owczarka powrócą na swoje miejsce jeszcze w wakacje.**

W tym roku w ramach akcji „**Ratujmy skarby mszczonowskich nekropoli**”, prowadzonej przez Mszczonowskie Stowarzyszenie Historyczne, odrestaurowane zostaną dwa zabytkowe nagrobki - znajdujący się w centralnej części nowego cmentarza pomnik Ireńci Pęczkowskiej, zmarłej w 1899 r. w wieku 2 lat, a także nagrobek Anny Klementyny Miniewicz, zmarłej w wieku 28 lat w 1885 r., a spoczywającej na starym cmentarzu.

Stan obydwu nagrobków jest zły. By przedłużyć maksymalnie istnienie tych obiektów konieczne jest zabezpieczenie ich przed dalszym niszczeniem - podkreśla Piotr

Owczarek, konserwator. - Obydwie płyty czeka oczyszczenie, dezynfekcja kamienia, uzupełnienie ubytków formy i zabezpieczenie przed działaniem wody specjalnym preparatem - dodaje.

Poddawane renowacji pomniki to piaskowce, a nagrobek Ireńci dodatkowo zawiera elementy marmuru.

Ich renowacja zajmie mi około półtora tygodnia, po czym płyty wrócą na swoje miejsce na cmentarzach - zapowiada Piotr Owczarek.

Konserwator apeluje do mieszkańców, by po powrocie płyt na swoje miejsce, nie kłaść na nich starych wiązanek, a jeśli ktoś będzie miał życzenie zapalenia znicza, może postawić go obok płyty.

Kładzenie starych, plastikowych wiązanek to nie wyraz kultu czy pamięci, a jedynie zaśmiecanie pomnika - przekonuje. - Nie tylko to szpeci, ale powoduje zatrzymanie wilgoci na płycie, a dłuższe zaleganie takich przedmiotów utrudnia odparowanie wody, co w konsekwencji szkodzi piaskowcowi - wyjaśnia Piotr Owczarek.

[[[1162]]]

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42496-ratuja-skarby-mszczonowskich-nekropolii>